

DOROTA SEPCZYŃSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-4295-6097

sep@uwm.edu.pl

MŁODY ABRAMOWSKI I KWESTIA KOBIECA. CZEŚĆ I: HISTORIA KOBIEC. REKONSTRUKCJA

Young Abramowski and the Woman Question. Part I: the History of Women: Reconstruction

The subject of the series of articles is Edward Abramowski's early thought as expressed in his collected works written up to 1896. It focuses on the following questions: Did Abramowski notice the asymmetry in the positions of men and women? Did he consider it necessary to maintain the gender status quo or to liberate women?

The first article reconstructs, in the spirit of literal exegesis, what Abramowski wrote about the situation of women throughout history. The second article considers why Abramowski took this and not another position, and its interpretation is based on an analysis of the external determinants of Abramowski's thought. The third article explains the meaning and function of Abramowski's view in his time and distinguishes its supra-historical content.

The following arguments support the legitimacy of separating reconstruction from interpretation. Reconstruction (Part I) provides a basis for verifying theses and reasons that appear in interpretations (Parts II and III). None of the interpretations ends (Parts II and III) with the same knowledge that initiates it (Part I). Besides, the results of the two interpretations (Parts II and III) do not coincide. It is also important that the issues discussed in the articles are controversial. Abramowski is a leading figure in the history of the Polish socialist movement, Polish philosophy, sociology and psychology. He polarises the world of science but outside it, some circles also perceive him as a positive figure, while others as a negative one. The same applies to attitudes to the exploitation and liberation of women. Additionally, 'young' Abramowski is surprising, while his story about inter-sex relations is not predictable or obvious.

The conducted research uses the methodology of the history of ideas, aiming to gain new knowledge about Abramowski's ideas. It indirectly fits into the studies on the history of Polish socialism and the dispute over the emancipation of women, providing some information about the roots of Polish politics after 1989 and the possibilities it offered.

Keywords: Polish socialism, woman question, reproduction, production, exploitation, emancipation, maternalism, political realism, propaganda.

Edward Abramowski zaczął żyć polityką jako szesnastolatek, gdy zetknął się z elitą kierowniczą polskiego ruchu socjalistycznego. Między 18. a 28. rokiem życia (1886–1896) dołączył do „ludzi podziemnych”: kolportował bibułę, zakładał biblioteki, koła oświaty, kasy oporu, związki fachowe, partie, działał w organizacjach robotniczych i socjalistycznych, pisał. Był „bojowcem”, dziś powiedzielibyśmy aktywistą politycznym – organizował ludzi na poziomie wspólnego myślenia i działania. Pod koniec XIX w. wrzało. Były to czasy walki o wyzwolenie proletariatu, o niepodległość Polski, intensywnie spierano się też o nowoczesność, w tym równość kobiet i mężczyzn. Za sprawą wielu kobiet i mężczyzn mówiono o zniesieniu poddaństwa i ucisku kobiet, z pozycji liberalnych, republikańskich, socjalistycznych (anarchistycznych, socjaldemokratycznych i marksistowsko-engelsowskich), maternalnych i chrześcijańskich. Bywało, że owe postawy ideowe współwystępowały w poglądach myślicielek i myślicieli czy w programach organizacji.

Jak wielu innych inicjatorów polskiego socjalizmu pierwszej, „kółkowej” fazy Abramowski był inteligentem pochodzącym z rodziny szlacheckiej (w jego przypadku zamożnego ziemiaństwa), studiował na kilku uniwersytetach (jednak żadnej szkoły nie ukończył), pomieszkiwał na terenach byłej Rzeczypospolitej, ale też w wielkomiejskich ośrodkach Europy, za nielegalną działalność był szpiegowany i ścigany przez policję w kilku państwach, czytał Marksa, Engelsa i Bebla (ale jego przed-sądy rozumienia marksizmu ukształtowała w dużym stopniu polska tradycja). Był fizycznie wątły i pracowity, ostrożny i odważny, intelektualnie rozwinięty i wrażliwy nad wyraz. Miał silną potrzebę łączenia ludzi, czy to socjalistów, czy patriotów, ale nie bał się sporów.

Mimo młodego wieku i wyglądu stał się osobą wpływową, w głównej mierze jako płodny autor najpopularniejszych broszur politycznych, mniejszych i większych rozmiarów, wydawanych w dużych na-

kładach, kilkakrotnie, w obiegu oficjalnym i niezależnym. Ówczesni socjaliści byli skonfliktowani, a mimo to większość z nich ceniła Abramowskiego jako „książkowca”¹. Czego dowodem może być choćby to, że Stanisław Mendelson powierzył mu napisanie projektu programu Polskiej Partii Socjalistycznej, która miała zjednoczyć koła polskiego socjalizmu, a Józef Piłsudski poprosił go o napisanie tekstu publicystyczno-agitacyjnego: *Czego chcą socjaliści?*².

Abramowski stosował podstawowe kategorie i zasady metodologiczne klasycznego marksizmu³, podejmował wskazane przez nich problemy, takie jak: historia społeczno-gospodarcza, bolączki życia robotników w kapitalizmie, cele, zadania i taktyka ruchu robotniczego⁴. Wypowiadał się także na temat sytuacji kobiet. Wątek ten pojawił się w wielu jego pracach. Generalnie można je uporządkować w trzy grupy. W pierwszej znajdują się broszury agitacyjne wydane legalnie i nielegalnie w kraju i za granicą⁵: *Spółczeństwo rodowe* (1890), *Odkrycie d-ra Kocha* (1891), *Dzień roboczy* (1891), *Rewolucja robotnicza* (1891), *Co nam dają kasy fabryczne?* (1891), *Sprawa robotnicza* (1892), *Ustawa ogólno-robotniczej kasy oporu* (1892), *Nowy zwrot wśród farmerów amerykańskich* (1892), *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 maja socjaliści polscy* (1893), *W sprawie robotnic* (1895), *Czego chcą socjaliści?* (1896).

Na szczególną uwagę zasługuje tekst poświęcony wyłącznie kobietom – *W sprawie robotnic* (1895), zawierający regulamin kasy pomocy wzajemnej pracownic (Ustawę Kasy Pomocy Pracownic). Został on opublikowany nie we lwowskim, lecz w genewskim „Przedświcie” (1985, nr 1–3, s. 19–20). Pierwsze czasopismo było dwutygodnikiem dla kobiet akceptującym wątki patriotyzmu i emancypacji, drugie – społeczno-politycznym organem Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, do którego centrali należał Abramowski. Różnice między

¹ Określenie Abramowskiego jako „książkowca” czerpię od Stanisława Wojciechowskiego. S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Książnica-Atlas, Lwów 1938, s. 47.

² Zob. J. Kulas, *Wstęp*, w: E. Abramowski, *Pisma popularyzatorskie i propagandowe. 1890–1895*, red. J. Kulas, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. VI, XIX; K. Krzeczkowski, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Warszawa 1933, s. 21–22, 25–26; W. Giełżyński, *Edward Abramowski. Zwiastun „Solidarności”*, Polonia, Londyn 1986, s. 39; B. Cywiński, *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, t. 2, red. J.S. Miś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 36. Według Cywińskiego, „Krzywicki, Limanowski, Perl i Kulczycki uważają, że w tym czasie pozycja Abramowskiego była drugoplanowa, a Wojciechowski, Pietkiewicz, Kielcy, że pierwszoplanowa”, *ibidem*.

³ Zob. M. Augustyniak, *Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2006, s. 25–26.

⁴ Zob. J. Kulas, *Wstęp*, s. XXIV, XXVII; B. Cywiński, *Myśl...*, s. 38.

⁵ Zob. B. Cywiński, *Myśl...*, s. 36–37; J. Kulas, *Wstęp*, s. VI.

nimi były zasadnicze, ale nie uniemożliwiały współpracy. Na przykład *Prawo kobiet* Zygmunta Pietkiewicza, związanego z partią Proletariat i ze Zjednoczeniem Robotniczym, ukazało się w „Przedświcie” Janiny Sedlaczówny (1895, nr 22, s. 169–170)⁶.

Konstanty Krzeczkowski twierdził, że broszura *W sprawie robotnic* została pierwotnie opublikowana pod nazwiskiem Stanisławy Motz⁷. Abramowski poznał ją w 1889 r. w Genewie, ślub wzięli w 1890 r. Motz zmarła w 5 marca 1892 r., a on opublikował *W sprawie robotnic* trzy lata później. Abramowski kochał Stanisławę Motz naprawdę. Razem należeli do wąskiego grona dążącego do odrodzenia Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat” (w skrócie Proletariat), założycieli Zjednoczenia Robotniczego. Dzieliło ich pochodzenie, a jednoczyły uczucia, poglądy, działalność społeczno-polityczna, której towarzyszyła praca publicystyczno-agitacyjna. Od osób, które znały Stanisławę Motz, dowiadujemy się nie tylko o jej zdolnościach organizacyjnych, ale i piśarskich. Napotkamy też wiele opinii na temat typu relacji, która łączyła ją z Abramowskim. W żadnej z nich nie twierdzi się, że Motz była dla Abramowskiego jak Jenny von Westphalen dla Karla Marksa ani Mary czy Lizzie Burns dla Friedricha Engelsa. Motz była bardziej samodzielna od siostry Abramowskiego – Marii, która pochodziła z bogatego ziemiańskiego domu i odebrała tę samą co brat edukację prywatną, lecz ulegała ziemiańskim „konwenansom i przesądom”⁸. Adam Próchnik utrzymywał, że Motzówna była współtowarzyszką prac ideowych Abramowskiego⁹. Tekst *W sprawie robotnic* rozpoczyna czasow-

⁶ Tekst został pierwotnie zamieszczony w „Przeglądzie Poznańskim. Tygodniku Politycznym, Społecznym i Literackim”.

⁷ Zob. K. Krzeczkowski, *Dzieje...*, s. 30, 141. Na s. 141 biograf pisał, że *W sprawie robotnic* to „Praca napisana prawdopodobnie przez Abramowskiego”. Stanisława Motz-Abramowska, znana także jako Motzówna, Motz-Abramowska (1867–1892) to pochodząca z proletariatu polska działaczka socjalistyczna. Założycielka II Proletariatu i członkini jego Centralnego Komitetu, organizatorka pierwszych w historii Polski obchodów 1 Maja (1890), twórczyni Zjednoczenia Robotniczego (1891), współorganizatorka lewicowego ruchu kobiecego na ziemiach polskich (brała udział w agitacji, w drukowaniu wydawnictw i kolportażu, w organizowaniu manifestacji, zakładała koła kobiece, Kasę Pomocy Pracownic). Zob. K. Pietkiewicz, *Stanisława Motz-Abramowska [1925]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/stanislawamotz-abramowska/> [dostęp 8.10.2020]; A. Próchnik, *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym [1948]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/kobieta-w-polskim-ruchu-socjalistycznym/> [dostęp 12.10.2020]. Feliks Perl twierdził, że Stanisława z Motzów Abramowska to „dzielna agitatorka, jedna z najwybitniejszych postaci niewieścich (obok Filipiny Płaskowickiej, Marii Jankowskiej-Mendelsonowej i Marii Bohuszewiczówny) w naszym ruchu socjalistycznym”, *idem*, *Od „kas oporu” do 1 maja [1910]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/od-kas-oporu-do-1-maja/> [dostęp 4.07.2020].

⁸ Zob. M. Dąbrowska, *O Edwardzie Abramowskim*, „Bluszcz” 1924, nr 22, s. 341, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/257903/315122.pdf> [dostęp 17.08.2021].

⁹ Zob. A. Próchnik, *Edward Abramowski (1868–1918)*, w: *Księga życiorysów działaczy ruchu rewolucyjnego w Polsce*, t. 1, red. J. Cynarski, A. Próchnik, Wydawnictwo „Kronika

nik w liczbie mnogiej: „Podajemy niżej ustawę Kasy Pomocy kobiet pracujących, która istniała w swoim czasie w Warszawie”. Feliks Perl informował, że „[...] w tym samym czasie, co ‘kasa oporu’, powstała ‘kasa pomocy pracownic’, która zmierzała do rozbudzenia ducha organizacyjnego wśród kobiet pracujących, głównie wśród szwaczek i krawczyń. Założycielką tej ‘kasy’ była Stanisława z Motzów Abramowska”¹⁰. Zdaniem Krzeczковского, po śmierci Stanisławy Motz Abramowski: „Wydaje rozpoczęte wraz ze swą żoną dwie broszury agitacyjne dla robotników rolnych: *Dobra nowina robotnikom wiejskim*, pisze broszury: *Czego chcą socjaliści*, *Sprawa robotnicza*, *Co nam dają kasy fabryczne*, wreszcie broszurę majową: *Wszystkim robotnikom polskim na dzień 1 Maja...* [...] Drukuje również w Przedświcie: *Kasa oporu wśród pracownic fabrycznych* – z podpisem swej żony). W ogóle całą działalność pisarsko-publicystyczną Abramowskiego z tej doby cechuje kontynuacja tych prac, które rozpoczął w kraju przy współudziale żony”¹¹. Z kolei Józef Kulas podaje, że w latach 1890–1891 Motz pomagała Abramowskiemu w pisaniu broszur o święcie klasy robotniczej i kasach oporu (nazywanych także kasami fabrycznymi)¹². Dodajmy, że wszystkie kolejne pierwszomajowe broszury Abramowskiego za podstawę mają właśnie tekst pierwszy, opublikowany w 1893 r.¹³ Zatem nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że od związania się Motz i Abramowskiego każdą z broszur politycznych sygnowanych przez Abramowskiego czy Motz powinniśmy uznać za ich wspólne dzieło. Mając na uwadze tak ścisłą współpracę i fakt, że wówczas do publikacji chętniej przyjmowano teksty napisane przez mężczyzn lub podpisane męskim nazwiskiem, dziś trudno ściśle wskazać wkład każdego z nich w efekty wspólnego wysiłku¹⁴.

W drugiej grupie znalazł się upubliczniony wąskiemu gronu projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej. Projekt został przedłożony pod dyskusję na historycznym zjeździe, który odbył się w Paryżu w dniach 17–23 listopada 1892 r. Dokument oryginalny w języku

Ruchu Rewolucyjnego” – Organu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych; Spółka Nakładowo-Wydawnicza „Robotnik”, Warszawa 1939, s. 182.

¹⁰ F. Perl, *Od „kas oporu”...*

¹¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje...*, s. 29–30. Dowodem na to może być m.in. to, że Abramowski wydał pod nazwiskiem Stanisławy Motz nie tylko *W sprawie robotnic*, ale *Dobrą nowinę robotnikom wiejskim*, cz. I–II, A. Okęcki, Londyn–Paryż 1892; *idem*, *Dzieje...*, s. 140.

¹² Zob. J. Kulas, *Wstęp*, s. XVI.

¹³ Zob. *ibidem*, s. XXIII–XXIV.

¹⁴ Zob. M. Bondarczuk, *Akademicka „międzynarodówka” kobieca? Solidarność, rywalizacja i samotność w Szwajcarii (1870–1900)*, „Wielogłos” 2020, nr 2, s. 7. Niebawem zamierzam upublicznić wyniki badań nad poglądami Stanisławy Motz.

polskim nie istnieje. Zdaniem Leona Wasilewskiego: „Zachował się tylko przekład rosyjski w aktach b. Departamentu Policji [...]. Trudno stwierdzić, jakim przeobrażeniom uległ ten dokument podczas dwukrotnego tłumaczenia, w każdym razie i w tej postaci, w jakiej do nas doszedł, może posiadać pewne znaczenie, gdyż jego tezy zasadnicze stanowiły przedmiot dyskusji na zjeździe, jakkolwiek uchwały zjazdu, tak dotyczące programu, jak i taktyki, mocno odbiegają od brzmienia tego dokumentu”¹⁵.

Trzecią grupę tworzą nieopublikowane za życia Abramowskiego rękopisy niedokończonych kompendiów, nad którymi pracował z przerwami od końca lata 1891 r. do wiosny 1893 r., w kraju i na emigracji: *Społeczeństwo feudalne* (szkic tekstu o feudalizmie), *Feodalizm i Kapitalizm* (plan tekstu o kapitalizmie)¹⁶. W pracy badawczej wykorzystał literaturę marksistowską, „najwcześniejsze prace antropologiczne” i, co zaskakuje, „monografie badaczy średniowiecza”¹⁷.

Mimo że mamy do czynienia z odmiennością charakteru przebadanych materiałów – są wśród nich teksty popularnonaukowe, publicystyczne i polityczne, dokumenty drukowane, wewnętrzny dokument partyjny i rękopisy – to w opisie sprawy kobiecej nie różnią się, lecz uzupełniają. Pisma z historii społecznej interpretują przeszłość i terażniejszość, pisma propagandowe i program PPS odnoszą się do współczesności i zapowiadają przyszłość. Wzmianki układają się w opowieść o historii kobiet wpisaną w historię formacji społeczno-ekonomicznych według materializmu historycznego. Nie odrzuca się w niej biologistycznej interpretacji położenia społecznego kobiet, ale też uwzględnia się jej materialne i mentalne uwarunkowania, zmiany w takich obszarach, jak praca, rodzina, własność, rząd i wzory kulturowe. Nie wpływa na nią ani modyfikacja stosunku Abramowskiego wobec relacji baza–nadbudowa, ani przejście od internacjonalizmu do niepodległościowego patriotyzmu.

Abramowski wprost wypowiadał się o kobietach. W pracach naukowych rozważania na ten temat pojawiają się przy okazji badań

¹⁵ L. Wasilewski, *Organizacja Zjazdu*, w: *Dzieje zjazdu paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, red. L. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, Warszawa 1934, s. 9. Po II wojnie światowej projekt Abramowskiego, w tłumaczeniu Wasilewskiego, został dwukrotnie opublikowany pt. *Zarys Programu Polskiej Robotniczej Socjalistycznej Partii pod zaborem rosyjskim*, przez Feliksa Tycha w: *Polskie programy socjalistyczne, 1878–1918*, Książka i Wiedza, Warszawa 1975 i przez Józefa Kulasa (w przywoływanej już pracy).

¹⁶ „Konstanty Krzeczkowski wydał te studia z nieuporządkowanego brulionu Abramowskiego”, B. Cywiński, *Myśl...*, s. 44–45; zob. K. Krzeczkowski, *Dzieje...*, s. 21, 27, 30, 139.

¹⁷ Zob. W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, s. 43; B. Cywiński, *Myśl...*, s. 38.

rozwoju rodziny, pracy i struktur politycznych. W tekstach skierowanych do uczestników i sympatyków ruchu socjalistycznego występują motywy zatrudnienia kobiet w pracy rzemieślniczej i przemysłowej oraz ich emancypacji. Korelują one z teoretycznymi dociekaniem o sytuacji kobiet w kapitalizmie i socjalizmie. Generalnie wszystkie przemyślenia można uporządkować poprzez trzy pytania: Jakie było położenie kobiet w przeszłych formacjach społecznych? Jakie jest obecnie? Jakie będzie w społeczeństwie przyszłości?

PRZESZŁOŚĆ

Edward Abramowski rozpoczyna swoją opowieść o historii społeczno-gospodarczej od społeczeństwa rodowego, któremu poświęca sześćdziesięciostronicowy tekst *Spoleczeństwo rodowe*, wydany legalnie w 1890 r. w Krakowie. Zdaniem Bogdana Cywińskiego Abramowski podjął ten temat zaraz po ukazaniu się w języku polskim prac Friedricha Engelsa i Lewisa Morgana. Interpretował rozwój z perspektywy materializmu historycznego Engelsa, a za grupę odniesienia uznał wiejski i miejski międzynarodowy proletariat. Do *Sprawy robotniczej* (1892) nie podejmował bowiem wątku walki o wyzwolenie ojczyzny jako „polskiej drogi do komunizmu”¹⁸.

Według Abramowskiego pierwszym ustrojem społeczno-gospodarczym było społeczeństwo rodowe, z niego wyłoniło się niewolnictwo, które zostało przewyciężone przez feudalizm. Abramowski gloryfikował społeczeństwo rodowe, kontrastując je z niewolnictwem, feudalizmem, a w głównej mierze z kapitalizmem. W jego opinii skutek słabości pierwotnego człowieka wobec natury musiała się wytworzyć forma życia społecznego określona przez współpracę¹⁹ prowadzącą do współwłasności, wspólnego używania dóbr natury i wytworów wspólnej pracy²⁰. Warunki te określiły moralność i zwyczaje człowieka – postępowaniem ludzi rządziły solidarność, uczucie braterstwa i wzajemna pomoc, nie występował egoizm²¹. Abramowski porównywał społeczeństwo rodowe do rodziny tworzonej przez „tysiące członków wolnych, równych i wspierających się wzajemnie”, jej zadaniem bowiem „było danie trwałej opieki każdej jednostce, która wtedy była

¹⁸ Zob. B. Cywiński, *Myśl...*, s. 37–39, 43–44.

¹⁹ „Wszyscy pracowali wspólnie, w pracy zaś nie uczestniczyli tylko chorzy, starzy i dzieci”, E. Abramowski *Spoleczeństwo rodowe*, w: *idem, Pisma*, t. 1, red. K. Krzeczowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1924, s. 12.

²⁰ Zob. *ibidem*, s. 22.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 24.

jeszcze sama przez się słabą i nie zdołałaby prowadzić samodzielnie walki o byt z otoczeniem”²².

Celem gospodarki naturalnej było zaspokojenie osobistych potrzeb wewnątrz rodu – zbioru krewnych pochodzących od tego samego przodka. „Nie było tego, co nazywamy społecznym podziałem pracy”²³. Zarazem Abramowski zauważał istnienie „dwóch klas”: kobiet i mężczyzn, co wiązało z niegłębokim podziałem pracy pomiędzy obiema płciami w procesie produkcji. Jego zdaniem: „Kobieta, słabsza od natury i wskutek naturalnych potrzeb (połogi) odrywana na pewien czas od roboty, od początku zaczęła spełniać roboty lżejsze i domowe”. Jednocześnie dodawał, że istnieją przykłady na to, że kobiety brały „udział i w męskich zajęciach”²⁴, pomagając w polowaniu i połowie czy zarządzając publicznymi magazynami wspólnej dla całego rodu żywności.

Wynika z tego, że ostateczną podstawą podziału na klasy w społeczeństwie rodowym, wedle Abramowskiego, była biologia – płeć biologiczna określała miejsce człowieka w procesie produkcji. Dodatkowo pojawiają się pytania: jeżeli Abramowski uznał, że istniały dwie klasy, to czy stwierdził istnienie walki klas? Czy wnioskował, że dobrobyt i rozwój mężczyzn pociągał za sobą nędzę i ucisk kobiet? Nic podobnego. Przekonywał, że w społeczeństwie pierwotnym egzystowały dwie grupy ludzi, ale w stosunkach między nimi panowały współpraca, wspólność użytkowania, solidarność, wolność i równość praw²⁵. Z racji różnic biologicznych mężczyźni polowali, łowili, uprawiali ziemię, budowali domy, wyrabiali narzędzia z kamienia i drzewa, kobiety zajmowały się rodzeniem, wychowaniem dzieci, opieką nad członkami rodziny, a poza tym garncarstwem, tkactwem i ogrodnictwem. Prace mężczyzn i kobiet były mało wydajną działalnością produkcyjną na użytek rodzinno-domowy. Stąd nie tylko mężczyźni, ale i kobiety odgrywały, w opinii Abramowskiego, ważną rolę w życiu ekonomicznym.

Niejednoznaczny jest również opis równego udziału we władzy kobiet i mężczyzn. Abramowski twierdził, że społeczeństwo pierwotne było demokratyczne, tzn. samorządne we wszystkich sprawach na zasadzie władzy ogółu²⁶. Zarazem z jego rozważań wynika, że kobiety nie były na równi z mężczyznami dopuszczane do współrządzenia. Nie mogły być przywódcami, wodzami, członkami rad plemiennych i fede-

²² *Ibidem*, s. 10. Wobec obcych kierowano się dobrocią i litością – zob. *ibidem*, s. 27.

²³ *Ibidem*, s. 35. W sprawie narodzin społecznego podziału – zob. *ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 12; zob. s. 21.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 32–36.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 29.

racyjnych. Mogły jedynie zasiadać w radzie rodu, a w radzie plemienia tylko zgłaszać sprawy przez pośrednika. Przejdźmy do szczegółów.

Najmniejszą grupą społeczną był ród, w którym występowały następujące instytucje władzy: przywódca, wodź, rada. Obowiązki przywódcy dotyczyły spraw pokojowych, wodza – wojennych. „Urząd przywódcy był zajmowany tak często, ile razy zdarzał się wakans, i był wybierany zawsze tylko z pomiędzy członków rodu. Urząd zaś wodzom niekiedy tylko był nadawany w nagrodę zasług osobistych: za odwagę, roztropność w sprawach, wymowę na radzie. Przywódca był przedstawicielem rodu; wybierano go z pomiędzy mężczyzn tylko. Po śmierci przywódcy zwoływano radę rodowców dla zamianowania jego następcy. W czasie tych wyborów stawiano zawsze dwóch kandydatów z członków rodu. Głosowali wszyscy pełnoletni. Kto otrzymał największą ilość głosów, był mianowany przywódcą”²⁷. W ten sam sposób wyłaniano wodza²⁸. Zatem w przypadku przywódcy i wodza kobiety posiadały prawo wyborcze czynne, ale nie miały prawa wyborczego biernego. Natomiast miały równe mężczyznom prawa w radzie rodowej – najwyższej formie władzy rodu. Codzienne sprawy były załatwiane przez przywódców i wodzów, a sprawy „mające ogólne i większe znaczenie, należały do rady”²⁹.

Nad rodem było bractwo – związek dwóch lub więcej rodów tego samego plemienia. Łączyły je wspólne cele: „Cele te były przeważnie albo religijne, albo gospodarcze. Bractwa greckie roztrząsały także sprawy o morderstwo; sądziły i karały przestępców. Bractwa urządziły uroczystości i tańce, utrzymywały lecznice i przytulki. Nie spełniały one czynności rządowych, w ścisłym znaczeniu tego słowa, gdyż temi zajmował się ród, plemię i federacja; posiadały jednak znaczną władzę administracyjną w sprawach społecznych, a przeważnie trudniły się sprawami religijnymi. Bractwa także musiały zatwierdzać wybór przywódcy i wodza rodu, bez czego wybór nie był ważny”³⁰. Kto zarządzał bractwem? Czy kobiety na równi z mężczyznami? O tym Abramowski milczy.

Nad bractwem znajdowało się plemię – związek rodów mówiących tym samym narzeczem i zamieszkujących to samo terytorium. We wszystkich plemionach występowała rada plemienna, która „[...] była

²⁷ *Ibidem*, s. 28.

²⁸ Zob. *ibidem*.

²⁹ *Ibidem*. „Rada wyznaczała i usuwała przywódców i wodzów, wybierała kapłanów, przebaczała lub mściła się za zabicie krewnego, sądziła winnych, przyjmowała nowych członków do rodu, zarządzała wspólnym gospodarstwem” – *ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, s. 29–30.

przedstawicielką urzędową plemienia i jego najwyższą władzą”; „[...] składała się z przywódców rodowych; miała władzę nad wspólnymi interesami plemienia. Osoba wybrana na przywódcę rodu, nie mogła nim zostać, aż do zatwierdzenia przez radę wszystkich przywódców, niezależnie od rodu, a nawet wbrew jego życzeniu. [...] Decyzja należała do rady, a jednomyślność była konieczną do uchwalenia czegokolwiek”³¹. Rada usuwała również przywódcę i wodza z urzędu: „Ród mógł w każdej chwili usunąć przywódcę i wodza z urzędu, jeżeli ich postępowanie nie odpowiadało wymaganiom ogółu. To samo mogła uczynić rada plemienna, nawet wbrew życzeniom rodu. Tym sposobem interesy całego plemienia były zupełnie zabezpieczone i znały więcej od interesów poszczególnych rodów”³². Z racji, że radę plemienną tworzyli przywódcy rodów, a przywódcą rodu mógł zostać tylko mężczyzna, to kobiety nie zasiadały w radzie plemienniej. Jednak Abramowski zauważał, że: „W radzie każda osoba prywatna żądająca tego mogła przemawiać w sprawie publicznej. Kobietom dozwolone było wyrażać swe życzenia i zdania przez mówcę własnego ich wyboru”³³. W niektórych plemionach w stanie wojny powoływano wodza plemienia. Był on ustanawiany i kontrolowany przez radę plemienną: „U niektórych plemion jeden z przywódców był uznany za naczelnego wodza plemienia, lecz władzę posiadał tylko podczas wojny (wódz wojenny). Był on wybierany przez ogół przywódców rodowych i mógł być w każdej chwili usunięty, a czynności jego kontrolowała rada plemienna”³⁴. Wobec tego kobiety nie mogły być także wodzami plemion.

Ponad plemieniem często istniały federacje – związki sąsiadujących ze sobą i mówiących tym samym językiem plemion. Celem zrzeszania się w tym przypadku była wspólna obrona. Federacja nie miała przywódcy ani wodza. Dobrem ogólnym federacji zajmowała się rada wszystkich zrzeszonych plemion. W radzie federacyjnej zasiadali przywódcy rodów, którymi mogli być tylko mężczyźni. Abramowski dodaje, że rada federacyjna była otwarta dla mówców ludowych³⁵. Nie doprecyzowuje, czy mogły być nimi kobiety, choćby pośrednio.

Co Abramowski mówił o seksualności? W jego opinii w pierwszych grupach ludzkich stosunki płciowe były „bezlądne”: „U Borneańczyków np. mężczyzna zdobywa na pewien czas kobietę i żyje z nią, dopóki nie zostaną wychowane dzieci. Łączą się, nie zwracając uwagi na

³¹ *Ibidem*, s. 30.

³² *Ibidem*, s. 29.

³³ *Ibidem*, s. 30.

³⁴ *Ibidem*, s. 31.

³⁵ Zob. *ibidem*.

żadne pokrewieństwo: rodzice z dziećmi, bracia z siostrami³⁶. Z racji tego, że ze stosunków płciowych pomiędzy bliskimi krewnymi pochodziły dzieci słabe, krótko żyjące, ludzie stopniowo z nich rezygnowali. Powstał zakaz kazirodztwa: „Maż więc nie mógł należeć do tego samego rodu, co żona, i odwrotnie”³⁷. W takim razie „ówczesna rodzina i ówczesne małżeństwo” określa „wzajemna wspólność kobiet i mężczyzn wewnątrz pewnego koła rodzinnego”, wzajemność ta była ograniczona, wyłączeni z niej „byli bracia kobiet i siostry mężczyzn”³⁸.

W interpretacji Abramowskiego społeczeństwo rodowe w całej swej rozciągłości czasowej było społeczeństwem patriarchalnym. Choć stwierdzał, że panowała w nim współpraca, współwłasność i równość także między płciami, to zarazem przywoływał fakty świadczące o gorszej pozycji kobiet, ograniczonym dostępie do władzy i prac produkcyjnych wykonywanych poza domem, o wykluczeniu z bezpośrednich działań łowieckich, wojennych. Naturalizował, a właściwie biologizował różnice płciowe.

Z pism Abramowskiego niewiele dowiadujemy się o położeniu kobiet w ustroju niewolniczym. Autor wykladał ten problem tylko w nieopublikowanym za życia i niedokończonym rękopisie pt. *Feodalizm*, nad którym pracował, zdaniem Cywińskiego, w kraju i na emigracji między jesienią 1891 a wiosną 1893 r. Zatem pisał także w czasie, gdy za cel bliższy uznał odrodzenie Polski. Jest to opowieść o dziejach Europy od V do XIX w. w wymiarze gospodarczym, społecznym i mentalnym. Zauważalne jest w niej odchodzenie Abramowskiego od materializmu historycznego w kierunku podkreślającym współwarunkowanie zmian ekonomicznych i świadomościowych³⁹.

Z niewielu wzmianek wynika, że istniały kobiety wolne i niewolnice. O pierwszych pisał tak: „Stanowisko społeczne niewolnika jest takie, że kobieta wolna, która bierze za męża swego niewolnika, jest karana śmiercią, a najmniej pozbawioną wszelkich praw, nikt nie może ją przyjąć w domu, ani jej dać chleba [...]”⁴⁰. Nie łączył tego faktu z stanowiskiem społecznym kobiet wolnych w ustroju niewolniczym. Co mówił o niewolnicach? „Małżeństwo między niewolnikami dwóch panów może odbyć się tylko za ich zgodą – umowa między panami

³⁶ *Ibidem*, s. 7.

³⁷ *Ibidem*, s. 8–9.

³⁸ *Ibidem*, s. 8.

³⁹ Zob. B. Cywiński, *Myśl...*, s. 44–45.

⁴⁰ E. Abramowski, *Feodalizm*, w: *idem*, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, red. K. Krzeczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1927, s. 124.

taka: 'Dla miłości spokoju zgadzamy się, żeby z dzieci, które porodzą się, 2/3 należało do pana niewolnicy, a 1/3 do pana niewolnika, zaś z dobytku, nabytego w czasie małżeństwa, pan niewolnika będzie miał 2/3, a pan niewolnicy 1/3. [...] Sąd państwowy nie miesza się do niewolnictwa)'⁴¹. Z wypowiedzi tej wynika, że w przypadku niewolnic cenniejsza była praca reprodukująca życie siły roboczej niż ich praca wytwórcza idąca na korzyść pana. Odwrotnie było w przypadku niewolników. Po raz kolejny Abramowski odnosił się do niewolnic, gdy mówił o próbach wskrzeszenia niewolnictwa za Karola Wielkiego, zdając sprawę z tego, że kobiety niewolnice pracowały też w warsztatach żeńskich⁴².

Co do świadomości, czytamy: „Przymusowa, zespołowa praca niewolników nie sprzyjała indywidualizmowi, a zależność od właściciela nie rozwijała etycznych wartości. Do rangi uniwersalnych prawd filozoficznych podnoszono nierówność między ludźmi. Wobec niewolników nie stosuje się pojęć etycznych i uczuć humanizmu”⁴³. Zarazem Abramowski wzmiankował na temat pewnej zdobyczy w uznaniu człowieczeństwa niewolników, którą zawdzięczamy chrześcijaństwu: „Prawo rzymskie uznaje małżeństwo tylko między wolnymi. Chrystjanizm sakrament małżeństwa daje obowiązkowo wszystkim – niewolnicy otrzymują prawną żonę i dzieci – prawną rodzinę. Jest to jedna więcej zdobycz w prawach równości ludzkiej, w prawach człowieczeństwa. Druga zdobycz to odpoczynek w pracy przez niedziele i święta, obowiązek i dla niewolników”⁴⁴. Czego się dowiadujemy? Że zdobyczą równości w człowieczeństwie, którą przynosi chrześcijaństwo, jest „danie” mężczyźnie niewolnikowi „prawnej żony i dzieci”, którzy stają się niejako jego własnością. Niewolnik był ruchomym inwentarzem i towarem, własnością panów, ale panował nad własną żoną i dziećmi. Kobieta niewolnica nie otrzymała więc od chrześcijaństwa równości w człowieczeństwie. Abramowski nie wspomina o tym słowem.

Informacje na temat położenia kobiet w feudalizmie możemy znaleźć przede wszystkim we wzmiankowanym *Feodalizmie*. Abramowski przychylniej od marksistów swoich czasów ocenił feudalizm, uwzględniając w jego ocenie nie tylko formy pracy ludzi, ale także sposoby odczuwania i myślenia. Twierdził, że w społeczeństwie feudalnym istniała walka klas, ale nie odgrywała zasadniczej roli, przede wszystkim

⁴¹ *Ibidem*, s. 124–125.

⁴² *Zob. ibidem*, s. 154.

⁴³ *Ibidem*, s. 156–157.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 157.

we wczesnym średniowieczu osłabiały ją opieka feudała nad wasalem oraz pomoc wzajemna między członkami cechu i rodziny.

Idealizacja feudalizmu dotyczy także patriarchatu. Z tekstu można wyciągnąć wniosek, że sytuacja kobiet nieco się zmieniła, ale wciąż je poważano. Zmiana wiązała się z głębszym podziałem prac ze względu na płeć. Kobiety zostały powiązane z pewnym typem prac domowych, ale wciąż incydentalnie dopuszczano je do sfery publicznej w aspekcie pracy wytwórczej i władzy. Co do szczegółów, rodzina feudalna dawała własność i samodzielną produkcję⁴⁵, co miało odbicie w potrzebach: „Rodzina feudalna jest to zupełna jednostka, organizm gospodarczy – całkowity i niezależny – jest to prawdziwa rodzina robinsonowska. Stąd też ogromny rozwój indywidualizmu domowego, zupełna przewaga uczuć i interesów rodzinnych, egoizm domowy i obojętność dla reszty ludzi. Stąd ognisko domowe jest dla człowieka największą świętością po Bogu, najświętszymi uczucia rodzinne – interesy rodzinne najważniejszymi”⁴⁶.

W rodzinie feudalnej występował „podział pracy między mężczyzną i kobietą”. Kobieta „[...] wypełnia najważniejszą część gospodarstwa – również ważną dla majstra (utrzymanie czeladzi). Bez kobiety nie ma domu – bez domu nie ma życia. Jest to we wszystkich klasach [...]”⁴⁷. Kobieta była matką – dawczynią i opiekunką życia, a tym samym siłą roboczej. Jej praca, zdaniem Abramowskiego, wciąż była uznawana za pracę wytwórczą. Z kolei mężczyzna wykonywał inny typ pracy produkcyjnej – pracę rzemieślniczą⁴⁸. Z opracowań naukowych wiemy, że poza tym był głową rodziny, któremu podlegał majątek domu, do którego zaliczano żony i dzieci. Wobec tego rodzina feudalna była rodziną patriarchalną, pozycja kobiety w małżeństwie była znacznie niższa niż mężczyzny, żona podlegała władzy męzowskiej. Mimo tego Abramowski uważał, że panowała w niej „zupełna harmonia”, „posłuszeństwo żony i dzieci dla ojca” było równoważone „czcią dla kobiety”⁴⁹. Z pism Abramowskiego można się dowiedzieć, że umysłowość ówczesnego człowieka kształtowały idee religijne, tworząc system „cnót poddańczych” (uległości, posłuszeństwa, pokory),

⁴⁵ Zob. *ibidem*, s. 460–461; zob. s. 568–569.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 273; zob. s. 454.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 219.

⁴⁸ Abramowski nieco niuansuje to stwierdzenie, zauważając różnice między rodziną chłopską a mieszczańską. Rodzina chłopska była rodziną wytwórczą na użytek domowy i na daniny pańskie, rodzina mieszczańska (rzemieślnicza) zazwyczaj produkowała tylko jeden rodzaj wytworów do wymiany na rynku wewnętrznym gminy – zob. *ibidem*, s. 219–221.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 219.

które uzasadniały hierarchiczny porządek społeczny jako pochodzący od Boga⁵⁰.

Dodatkowo Abramowski czynił uwagi, że w ograniczonym zakresie kobiety wykonywały prace wykraczające poza reprodukcję samego życia. Chłopki obrabiały z mężem gospodarstwo, a mieszcżki wykonywały pracę rzemieślniczą (pracowały z mężczyznami w warsztatach przyklasztornych, same w warsztatach kobiecych „przedzenia, malowania i szycia odzieży”). Owdowiawszy, czasami prowadziły warsztaty mężów⁵¹. Wspominał też o tym, że istniały cechy kobiece (np. przędzarek złota, prostytutek)⁵², a w przypadku kilku rzemiosł kobiety dopuszczano do urzędu sędziów cechowych⁵³.

Odnajdziemy również nieliczne i krótkie wzmianki, że płęć żeńską włączano w dziedziczenie korony, lenna, we władze wewnętrzne gminy chłopskiej⁵⁴. Dowiadujemy się też, że kobiety były przełożonymi klasztorów żeńskich⁵⁵.

Oprócz tego Abramowski informował, że cech był także instytucją wzajemnej pomocy, jeżeli nie był kobiecy, to i tak opieką obejmował kobiety jako żony i córki członków⁵⁶. W jego opinii: „Organizacja wzajemnej pomocy na wzór cechów – obejmowała i inne, nierzemieślnicze sfery; był cech prostytutek, który za patronkę miał św. Magdalenę (w Paryżu) [...]”⁵⁷.

Co do moralności feudalnej, to wedle Abramowskiego, z „powagi ogniska domowego” i powszechnego poszanowania zasady wierności wynikało, że za zbrodnię uważano takie krzywdy wyrządzone kobiecie, jak: cudzołóstwo, niewierność i niedotrzymanie słowa („uwiedzenie panny”)⁵⁸. Jednocześnie wzmiankował o prawie pierwszej nocy, ale ubolewając nad hierarchiczną podległością chłopca mężczyzny panu feudalnemu⁵⁹. W patriarchalnej narracji sprowadzało się to do gwałtu

⁵⁰ *Ibidem*, s. 175–176.

⁵¹ Zob. *ibidem*, s. 167.

⁵² Zob. *ibidem*, s. 145. Zatem w tym miejscu Abramowski nie sprowadza prostytutki do osoby moralnie upadłej, przynajmniej jej status osoby wykonującej określoną pracę.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 140.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, s. 95.

⁵⁵ Zob. *ibidem*, s. 167.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, s. 142.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 177.

⁵⁹ „Prawo pierwszej nocy: małżonek nie może mieć stosunku z żoną, zanim jej nie ofiaruje panu na pierwszą noc do użycia według swej woli. Pan miał monopol dziewictwa swoich poddańek. Pierwsze dziecko było wolne osobiście, gdyż mogło się zdarzyć, że było owocem miłości pana. Przywilej pierwszej nocy zmienił się potem w podatek pieniężny; w czasach feudalizmu był także zastępowany daniną. Było to prawo przemocy i samowoli. Trwało ono długo jeszcze, przy gospodarce pieniężnej. [...] Oto obraz, który daje Michelet: ‘Młody małżo-

dokonywanego na kobiecie, uznanej za ruchomy majątek chłopa, stąd czyn ten chłopa poniżał.

Zdaniem Abramowskiego rodzina robinsonowska jako forma ekonomiczna jest przyczyną kultu rodziny, on z kolei odpowiada za szacunek wobec kobiety jako matki i opiekunki ogniska domowego, który natomiast jest czynnikiem wywołującym kult maryjny: „Pojęcie o ważności kobiety – cześć dla niej przenosi się do pojęć religijnych. Stąd rozwój czci dla Matki Boskiej – zjawisko umysłowo społeczne. Pojęcie Marji najwięcej entuzjazmuje. Na jej cześć tworzy się mnóstwo modlitw, pieśni, liturgii, wznoszą się najpyszniejsze kościoły, powstają zakony, ustanawiają się coraz większe święta. W XI w. obowiązkową modlitwą po Ojczy nasz jest Ave Marja. W XII w. powstaje nowy dogmat Niepokalanego poczęcia. Pierwsi zakonnicy Lyonu święcą go 1190 r. mimo opozycji Św. Bernarda. Franciszkanie przyjęli je z entuzjazmem. Dominikanie przeczą. Całe społeczeństwo jest dręczone – przyswaja go sobie. Dopiero w r. 1476 papież Syxtus IV ustanawia to święto – potwierdzając ogólną wiarę a Pius V w XVI wieku zabrania przeczyć mu. Matka Boska jest głównym natchnieniem legend, cudów. [...] Marja zaćmiewa Boga, jest królową i matką ludzi, pośredniczką między ludźmi i Bogiem. Marja mnoży się według cudownych obrazów i statuet”⁶⁰. Zarazem Abramowski zawiadamiał czytelnika, że to na ogół kobiety, często wbrew znanym faktom, posądzano o kontakty z Szatanem, uznawano za czarownice, wiedźmy, zarzucano im dopuszczanie się haniebnych aktów, w tym seksualnych, z którymi brutalnie się rozprawiano na procesie, w więzieniu i podczas wykonywania kary śmierci⁶¹. Nie uznał tego za przejaw niewielkiego znaczenia społecznego kobiet czy przyjmowania, że kobiety z natury są wrażliwsze na podszepty diabła, skłonne do grzechu i deprawacji moralnej.

W poglądach Abramowskiego na pozycję kobiety w społeczeństwie feudalnym również występują pewne niespójności i niedopowiedzenia.

nek przyprowadza do zamku swą żonę. Naokoło nich podnoszą się śmiechy rycerzy, dowcipy paziów i lokajów. Z początku targują się z chłopem, śmieją się z cierpień skałego chłopa, wysysają mu krew i szpik kpunami. Ona pobożna, skromna, kochająca męża. Jej oczy proszą dla większego honoru... ciężarną! Podziękuj panom, twój pierwotny będzie baronem! Każdy staje w oknie, aby widzieć niezgrabną postać tego chłopa w szatach weselnych. Lecz wkrótce ona powraca do męża, nieszczęśliwa, blada i wyniszczona. Rzuca się do nóg i błaga o przebaczenie. Wtenczas serce chłopa wybuchła. Zarzuca jej ręce na szyję, łka i płacze”, *ibidem*, s. 195–196.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 168.

⁶¹ Zob. *ibidem*, s. 198, 203.

Wciąż mamy do czynienia z narracją o rajcu współpracy połączoną z podawaniem faktów, które świadczą o istniejących nierównościach i poddaństwie kobiet, wykluczaniu ich ze sfery publicznej. Pozycja kobiet nadal jest wyprowadzana z biologii i formy pracy, legitymizowana i reprodukowana przez kulturę.

TERAŻNIEJSZOŚĆ

Teraźniejszością dla „młodego” Abramowskiego było społeczeństwo kapitalistyczne, które opisywał w broszurach agitacyjnych (głównie *Dzień roboczy, Rewolucja robotnicza, Co nam dają kasy fabryczne?, Sprawa robotnicza, Ustawa ogólnorobotniczej kasy oporu, Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 maja socjaliści polscy, W sprawie robotnic, Czego chcą socjaliści?*), napisanych i wydanych legalnie i nielegalnie między 1891 a 1896 r. Temu tematowi jest też poświęcony nieopublikowany rękopis *Kapitalizm* oraz fragmenty innych niedokończonych prac: *Feodalizmu* i *Spółczesności feudalnego*.

W opinii Edwarda Abramowskiego społeczeństwo kapitalistyczne wyewoluowało powoli i stopniowo z feudalizmu na skutek żywiłowego procesu, w którym pieniądz stał się jedynym bodźcem i kierownikiem wytwarzania⁶², maszyna nieodzownym narzędziem produkcji towarowej⁶³, powstała nowa umysłowość⁶⁴. Kapitalizm stanowi punkt odniesienia sądów o przeszłych i przyszłych formacjach społecznych. Cechuje go rozwinięty podział pracy i antagonizm klasowy.

Jak się żyje kobietom? Pojawiają się: „upadek gospodarstwa domowego i znaczenie kobiety w produkcji”⁶⁵, „zmiana postaci stosunków płciowych”⁶⁶. Zdecydowanie częściej jednak Abramowski przywołuje „upadek ogniska rodzinnego” („zupełny upadek rodziny i porwanie jej węzłów”, „upadek społecznego znaczenia rodziny”), który kojarzy z zanikiem wolności robinsonowskiej (wolności gospodarczej związanej z tym, że rodzina jest samowystarczalną jednostką ekonomiczną), egoizmu domowego (przedkładającego interes swojej rodziny nad dobro innych), uczuć rodzinnych (m.in. szacunku wobec rodziców i osób starszych), rozwojem życia i uczuć społecznych⁶⁷.

⁶² Zob. E. Abramowski, *Kapitalizm*, w: *idem, Pisma*, t. 3, s. 703.

⁶³ Zob. *ibidem*, s. 681–682.

⁶⁴ Zob. E. Abramowski, *Feodalizm*, s. 418–510.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 343; zob. s. 330, 482; E. Abramowski, *Kapitalizm*, s. 508.

⁶⁶ E. Abramowski, *Kapitalizm*, s. 500.

⁶⁷ Zob. *idem, Feodalizm*, s. 463, 443, 456, 463, 546, 675–676; *idem, Kapitalizm*, s. 458–459, 715.

Dlaczego wraz z upadkiem rodziny zmienia się znaczenie społeczne kobiet w pracy najemnej? Rozwój techniki pozwolił kapitalistom na „powołanie” kobiet, bez uwzględniania ich woli, do długotrwałej i ciężkiej pracy produkcyjnej, za którą otrzymują mniejsze od mężczyzn wynagrodzenie⁶⁸. Innymi słowy: wielka liczba kobiet stała się proletariuszkami, są to robotnice wiejskie i miejskie, wśród tych ostatnich robotnice fabryczne i rękodzielniczki⁶⁹. Zatem kobiety robotnice zaczęły odgrywać ważną rolę w pracy produkcyjnej. Zarazem praca opiekuńczo-domowa kobiet przestała być pracą wytwórczą: „Ognisko domowe – tak ważne w gospodarce naturalnej, praca domowa kobiety – mająca tyle znaczenia dla feudalnego chłopca, majstra, szlachcica – teraz znaczy coraz mniej – odkąd majster staje się kapitalistą, chłop proletariuszem – a szlachcic trwoni na królewskim dworze resztki fortuny feudalnej”⁷⁰.

Abramowski zauważał różnicę w położeniu kobiet z różnych klas⁷¹. „W klasie bogatego mieszczaństwa kobieta może już wyzwolić się od roboty domowej, może zdać ją w ręce najemnicy – stąd emancypacja. Kupiectwo, rosnąc w znaczenie społeczne, staje się modnym swemi zwyczajami, etyką, pojęciami. A kupiectwo – wyraża sobą potrzeby handlu, interesy kapitału, zanik starego ustroju. [...] Jednocześnie rozwijają się cechy nowe – przystosowane do nowych warunków społecznych [...]”⁷². Abramowski zabrał głos w sprawie pewnego elementu emancypacji praktycznej kobiet z klas wyższych, nie wspomniał w żadnym miejscu o tym, że nie mogły w świetle prawa podjąć pracy w zawodach uważanych za inteligenckie, nie miały też wielu innych praw. Oprócz tej jednej wzmianki nie wypowiedział się w sprawie mieszczanek, a los ziemianek w ogóle przemilczał. Musiał znać postulaty niesocjalistycznego feminizmu, dobrze wiedział, że kobiety z niemajątej klasy średniej, wywodzące się ze zrujnowanych ziemian

⁶⁸ Zob. *idem*, *Sprawa robotnicza*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, red. K. Krzeczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928, s. 169–170; *idem*, *Dzień roboczy*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 48, 50, 59; *idem*, *Odkrycie d-ra Kocha*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 39; *idem*, *W sprawie robotnic*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 251–253; *idem*, *Kapitalizm*, s. 703, 704. O sytuacji robotnic w Polsce pisał m.in.: „Polożenie kobiet, pracujących u nas jest nad wyraz przykre i z każdym dniem staje się przykrzejsze”, *idem*, *W sprawie...*, s. 250.

⁶⁹ *idem*, *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 maja socjaliści polscy*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 205; *idem*, *W sprawie...*

⁷⁰ *idem*, *Spółczeństwo feudalne*, w: *idem*, *Pisma*, t. 3, s. 675–676.

⁷¹ Należy zaznaczyć, że podejmując temat stosunku zaborców do Polaków, Abramowski zauważał specyficzną krzywdę Polek: gwałt i bicie. Zob. *idem*, *Czego chcą socjaliści?*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 229; zob. s. 238.

⁷² *idem*, *Spółczeństwo feudalne*, s. 675–676; zob. s. 482.

i małomieszczan, musiały podjąć pracę najemną. Pracowały w telefonii, telegrafii, buchalterii, pedagogice i medycynie, żyły z pisania, zajmowały się sztuką, tworzyły ruch socjalistyczny⁷³. Mimo tego twierdził, że emancypacja kobiet z bogatej burżuazji polega na tym, że nie muszą wykonywać prac domowych, zlecają je bowiem służbie. Ogólnie informował, że duszę ówczesnego człowieka przepełnia „krytycyzm, skłonność do realizmu (powszedniości), idea narodowego patriotyzmu, [...] oddzielenie pracy umysłowej od fizycznej, przewaga potrzeb i uczuć społecznych, gorączkowość pracy i życia, [...] idea wolności i równości, potrzeby społeczne), rozwój godności osobistej, poczucie siły ludzkiej, żądza zysku, namiętność do złota, spryt szachrajski, błaga, przewaga powszednich interesów”⁷⁴. Kobiety z klasy robotniczej wciąż wykonują prace opiekuńczo-domowe, a poza tym pracują zawodowo. Abramowski w wielu miejscach pochylał się nad położeniem robotnic w pracy produkcyjnej, powiadał o ich nadmiernej pracy, w złych warunkach, nędźnie opłacanej. Na przykład w *Sprawie robotniczej* czytamy, że kobiety i dzieci pracują 14 i 16 godzin na dobę, bywa, że 18 i 20, wykonują prace ponad ich siły. „Dziecko otrzymuje tygodniowo zaledwie piątą lub czwartą część tego zarobku, co dorosły robotnik, a kobieta ma zwykle o połowę mniejszą płacę, niż mężczyzna”⁷⁵. Najwięcej o warunkach pracy rękodzielniczek mówią pytania z kwestionariusza dołączonego do *W sprawie robotnic*.

W opinii Abramowskiego status kobiet zależy od rozwoju techniki – dzięki niej kobiety stały się najemną siłą roboczą, wcześniej do wykonywania pracy produkcyjnej były zbyt słabe fizycznie. Nowoczesny przemysł wyłączył kobiety z niższych klas ze sfery domowej i włączył w pracę przemysłową, która w kapitalizmie polega na wyzysku robotników: „Maszyna pozwala fabrykantowi używać mniejszej ilości robotników, pozwala mu używać do roboty już nie tylko wykwalifikowanych rzemieślników, lecz i tych, co nie mają żadnego rzemiosła, prostych wyrobników: co więcej, maszyna, pozwala w znacznej mierze użytkować z pracy kobiet i dzieci, tańszej niż męska. Jednym słowem, maszyna daje kapitalistom zbytek tanich rąk roboczych, a przez to sprawia, że niskość zarobku musi utrzymywać się ciągle”⁷⁶. Można

⁷³ Pisze o tym jego były nauczyciel, szwagier i przyjaciel – Zygmunt Pietkiewicz, zob. *Nieco o istocie kwestji kobiecej*, w: *Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, cz. II, G. Gebethner i Spółka, Br. Rymowicz, Kraków–Petersburg 1893, s. 550.

⁷⁴ E. Abramowski, *Spoleczeństwo feudalne*, s. 483.

⁷⁵ *Idem*, *Odkrycie...*, s. 41; *idem*, *Dzień...*, s. 49–50, 52–54; *idem*, *Sprawa...*, s. 167–170.

⁷⁶ *Idem*, *Rewolucja...*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 82; zob. *idem*, *Kapitalizm*, s. 500; *idem*, *Feodalizm*, s. 274.

zauważyć, że kobietę zatrudnioną w przemyśle uznał za niewykwalifikowanego robotnika – tanią siłą roboczą. Jednocześnie zaznaczał, że za położenie robotnic i robotników odpowiedzialny jest nie przemysł sam w sobie, lecz kapitaliści: „Nie maszyny to jednak wina, ale jej właściciele – kapitalistów i tych urządzeń, które oni zaprowadzili na świat”⁷⁷. Z tych słów można wydedukować, że wedle Abramowskiego rozwój technologiczny może służyć wyzyskowi i poddaństwu kobiet, ale też ich wyzwoleniu.

Powróćmy do kwestii konsekwencji włączenia w produkcję znacznej liczby kobiet. Po pierwsze, „[...] praca ta rujnuje zbytnio zdrowie kobiet i dzieci – przyczynia się do wytwarzania pokoleń słabych fizycznie, podatnych do przyjmowania grasujących epidemii moralnych”⁷⁸. Panoszy się cudzołóstwo⁷⁹, prostytutka kobieca – „dziewczeta zmuszone są sprzedawać swe ciało dla uratowania się od śmierci”⁸⁰, głodu, nędzy. Zdaniem Abramowskiego w feudalizmie domy publiczne nie istniały, „żadna gmina nie zniosłaby czegoś podobnego”⁸¹. Przypomnijmy sobie, że w opowieści o społeczeństwie feudalnym mówił o prostytutce, nawet o cechach prostytutek⁸².

Po drugie, wynikiem rozwoju sił wytwórczych jest „wzrost armii zapasowej”, czyli mniej opłacanych pracujących kobiet i dzieci, co podnosi liczbę bezrobotnych, czyni pracę tańszą i dłuższą: „Pchani ciągle żądają jak największych zysków, kapitaliści wprowadzają do swej produkcji coraz nowsze wynalazki, utrzymują długi dzień roboczy, ściągają do fabryk dzieci i kobiety, żeby jak najmniejszym kosztem wytworzyć jak najwięcej towarów. To nieustanne wytwarzanie powoduje coraz częściej kryzysy, które robotników na bruk wyrzucają. [...] Długi dzień roboczy, jaki istnieje w fabrykach i używanie pracy kobiet i dzieci utrudnia jeszcze bardziej znalezienie pracy. Z tych wszystkich powodów wzrasta coraz to bardziej liczba ludzi dobijających się o zarobek i gotowych z obawy głodu pracować za byle jakie wynagrodzenie; przez to płaca

⁷⁷ *Idem*, *Rewolucja...*, 82; zob. *idem*, *Dzień...*, s. 59.

⁷⁸ *Idem*, *Kapitalizm*, s. 500.

⁷⁹ Zob. *idem*, *Feodalizm*, s. 364, 494, 495–496; *idem*, *Zagadnienia socjalizmu*, w: *idem*, *Pisma*, t. 2, red. K. Krzeczkowski, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1924, s. 135.

⁸⁰ E. Abramowski, *Dzień...*, s. 57; zob. *idem*, *Rewolucja...*, s. 83; *idem*, *Kapitalizm*, s. 506. „Ta sama nędza stwarza złodziei i morderców, zmusza matki do podrzucania lub zabijania swych dzieci, popycha wielu do nałogowego pijaństwa, a masę młodych dziewcząt do domów rozpusty”, *idem*, *Rewolucja...*, s. 90.

⁸¹ *Idem*, *Feodalizm*, s. 168; zob. *idem*, *Kapitalizm*, s. 498, 501–502.

⁸² Zob. *idem*, *Feodalizm*, s. 145.

robocza nigdy się podnieść nie może i stale pozostaje najniższą”⁸³.

Wynika z tego, że Abramowski przestaje mówić o kobiecie w ogóle, mówi „o” i „do” robotnicy. Zauważa radykalną zmianę w stosunkach między płciami. Mężczyźni robotnicy wykonują jedynie pracę wytwórczą, która odbywa się poza domem, kobiety robotnice mają utrudnioną możliwość spełniania nieodpłatnej pracy reprodukcyjno-domowej, dodatkowo muszą bowiem podejmować pracę najemną. Na uwagę zasługuje to, że poza głoszeniem hasła upadku rodziny Abramowski milczał na temat tego, co się dzieje w domu między robotnikiem a robotnicą, nie mówiąc już o rodzinie w ogóle. Ucisk społeczny chłopiek, kobiet z warsztatów i fabryk utożsamiał wprost z wyzyskiem ekonomicznym proletariatu. Twierdził, że emancypacja mieszczanek polega na pozbyciu się pracy domowej. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznał przemysłowy kapitalizm.

PRZYSZŁOŚĆ

Edward Abramowski obwieszczał powstanie zupełnie nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Za drogę do komunizmu uznał socjalizm jako ustrój, którego załączki powstają w społeczeństwie kapitalistycznym⁸⁴ i naukę o tym ustroju. Wizje rewolucji i społeczeństwa przyszłości wyłożył w pismach agitacyjnych opublikowanych w kraju i za granicą, bezimiennie, pod pseudonimami, pod swoim nazwiskiem, nazwiskiem pierwszej żony, od 1891 do 1896 r. Źródłem informacji jest również projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej (1892).

Zdaniem Abramowskiego koniecznym etapem powstania społeczeństwa komunistycznego jest państwo socjalistyczne. Robotnicy „muszą [...] zdobyć władzę polityczną, wziąć rząd w swoje ręce, i wydać takie prawa, zaprowadzić w kraju takie urządzenia, aby nie było wcale nędzy, tylko równość i dobrobyt dla wszystkich”. Wtedy „rząd samowładny” zastąpią rządem „ogólno-narodowym”⁸⁵ („rzeczpospolita

⁸³ *Idem, Rewolucja...*, s. 83; zob. 84; *idem, Kapitalizm*, s. 501, 507; *idem, Sprawa...*, s. 170.

⁸⁴ Zdaniem Cywińskiego, w myśli Abramowskiego od 1892 r. pojawia się zagadnienie celu bliższego – niepodległości Polski – który ma doprowadzić do celu zasadniczego – komunizmu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że już od *Rewolucji robotniczej* (1891) Abramowski dopuszczał państwo narodowe, ale bez wyzysku kapitalistycznego, natomiast wykluczał sojusz z polskimi kapitalistami, czy „patriotnikami”, *ibidem*, s. 97–98. Później nie tyle zmienił stanowisko, ile inaczej rozkładał akcenty. W *Rewolucji robotniczej* sprawa robotnicza stoi przed sprawą narodową, później jest odwrotnie.

⁸⁵ E. Abramowski, *Sprawa...*, s. 178.

ludowa”), wprowadzą konstytucję demokratyczną – krajem przestanie rządzić wola jednego człowieka, zacznie zbiór praw ustanowionych przez lud⁸⁶. Do warunków zdobycia władzy przez robotników należy uzyskanie uznania przez naród, a przez klasę robotniczą – reprezentacji, to zagwarantuje wpływ na redystrybucję. Co do szczegółów, Abramowski pisał o osiągnięciu przez naród niepodległości⁸⁷, przez robotników wolności politycznych (wolność słowa, druku, stowarzyszeń i zgromadzeń)⁸⁸, co doprowadzi do zdobycia praw politycznych (prawa wyboru i wybieralności)⁸⁹ oraz praw fabrycznych (praw do lepszych warunków pracy, wyższej płacy i krótszego dnia roboczego)⁹⁰.

Walkę uznał za rozpoczętą. Stwierdzał, że jej zaawansowanie jest różne w zależności od kraju, dokładnie od poziomu rozwoju technologiczno-świadomościowego. Jednak każdy marsz naprzód prowadzi przez trzy przecinające się pola walki: o tożsamość społeczną (długiej pracy nad jednoczeniem się robotników i uzyskaniem samoświadomości położenia społeczno-ekonomicznego), o władzę, z kapitalistami⁹¹. Konieczne jest połączenie ich z edukacją teoretyczno-praktyczną. Wykorzystuje się do tego organizowanie strajków, manifestacji, pochodów ulicznych, zgromadzeń, wykładów i kół samokształcenia, masowe upowszechnianie broszur, łączenie się w związki zawodowe, kasy oporu, jedną partię polityczną⁹².

Abramowski wprost wypowiadał się o kobietach właśnie w wątku starań mających doprowadzić do uzyskania przez klasę robotniczą wolności politycznych i praw fabrycznych, tworzenia organizacji robotniczych i powstania solidarności klasowej. Rzeczpospolita ludowa urzeczywistni się, gdy obie płcie będą zrównane pod względem prawa pracy, z kolei to wymaga zorganizowanej walki całej klasy robotniczej (kobiet i mężczyzn) przeciw burżuazji. Dlatego Abramowski przywoływał historię ruchu robotniczego w różnych krajach, wprost chwalił robotników walczących o wolności polityczne i prawa fabryczne, zachęcał polski proletariatus do wkroczenia na tę drogę⁹³. Przed elitami partyjnymi stawiał zadanie kształcenia proletariatus. Szczególnie

⁸⁶ Zob. *ibidem*, s. 177, 178; *idem*, *Czego chcą socjaliści?*, s. 222, 235–236.

⁸⁷ Zob. *ibidem*, s. 235; E. Abramowski, *Sprawa...*, s. 179, 180, 181.

⁸⁸ Zob. *ibidem*, s. 176, 177, 178, 181; E. Abramowski, *Czego chcą socjaliści?*, s. 233–235.

⁸⁹ Zob. *idem*, *Sprawa...*, s. 178, 181.

⁹⁰ Zob. *ibidem*, s. 181.

⁹¹ Zob. *ibidem*, 178, 190–191; E. Abramowski, *Czego chcą socjaliści?*, s. 234.

⁹² Zob. *idem*, *Sprawa...*, s. 177–178.

⁹³ Zob. np. *idem*, *Dzień...*, s. 61–72. Abramowskiemu afirmował udział kobiet nie tylko w ruchu robotniczym, ale i farmerskim, zob. *idem*, *Nowy zwrot wśród fermerów amerykańskich*, w: *idem*, *Pisma*, t. 1, s. 46.

interesowała go działalność oświatowo-agitacyjna, docierała bowiem do szerokich kręgów ludzi pracujących fizycznie. Miała ona dawać wiedzę i umiejętności, budzić samoświadomość i solidarność, co skutkowało by umasowaniem ruchu socjalistycznego⁹⁴.

Utrzymywał, że pierwszym krokiem do zniesienia nędzy i wyzysku klasy robotniczej są prawa fabryczne chroniące kobiety i dzieci⁹⁵. Na myśli miał prawa poprawiające warunki pracy, gwarantujące wyższą płacę, ale przede wszystkim skracające dzień pracy⁹⁶. W *Sprawie robotniczej* czytamy: „Robotnicy sami zmusili rządy do wydania tych praw. Najpierw wywalczyli je sobie robotnicy angielscy. W ciągu całych 10 lat zmuszali oni swój rząd do wydania prawa fabrycznego; podawali zbiorowe prośby do rządu, urządzali pochody uliczne, tłumne zebrania, na których domagali się tego, prowadzili cały szereg strajków, chcąc ukrócić wyzysk fabrykantów. Wszystko to zmusiło rząd angielski do zajęcia się położeniem robotników i zaspokojenia ich żądań. Zostało wydane prawo, wzbraniające kobietom i młodzieży pracować dłużej, niż 10 godzin na dobę. Z prawa tego skorzystały nie tylko kobiety i dzieci, ale wszyscy robotnicy. W większości bowiem fabryk kobiety i dzieci pracowały razem z mężczyznami, roboty jednych i drugich nie mogły być prowadzone oddzielnie; przeto gdy dzień został skrócony dla kobiet i młodzieży do 10 godzin, to musiał być tak samo skrócony dla mężczyzn. Od wydania prawa fabrycznego byt robotników polepszył się znacznie. [...] Tak samo stało się i w innych krajach, w Niemczech, Francji, Ameryce i t. d. Wszędzie robotnicy ruchem swoim i energicznym domaganiem się ustępstw zwrócili na siebie uwagę rządu i zmusili go do wydania tych praw, jakie mają obecnie. Rząd moskiewski, widząc, że i u nas robotnicy zaczynają stawiać czoło wyzyskowi i coraz głośniejszemu narzekaniu na istniejący porządek rzeczy, a ulękłszy się, żeby to nie przybrało większych rozmiarów, wydał prawo fabryczne ogłoszone u nas 13 października 1891 roku”⁹⁷.

Abramowski suponował, że robotnice powinny odważnie wyrażać publicznie swoje potrzeby, sprzeciwiać się ciemnościom, z kolei robotnicy mężczyźni powinni solidarnie wesprzeć je w ich żądaniach, przyniesie to korzyść wszystkim proletariuszom, będzie bowiem pierwszym krokiem na drodze do skrócenia czasu pracy i wyższej pensji także dla mężczyzn. U Abramowskiego odnajdziemy też inne argu-

⁹⁴ Zob. *idem*, *Zarys...*, s. 206.

⁹⁵ Zob. *idem*, *Sprawa...*, s. 170.

⁹⁶ Zob. *idem*, *Dzień...*, s. 63.

⁹⁷ *Idem*, *Sprawa...*, s. 172; zob. *idem*, *Dzień...*, s. 61–62.

menty za akcją afirmatywną wobec robotnic. O dwóch z nich już była mowa: kobiety są słabsze, więc potrzebują więcej ochrony; kobiety są bardziej wyzyskiwane nadmierną pracą i nędzną płacą. Kolejnym jest maternalny patriotyzm: „Nawet kobiety i dzieci małe zaprzęgi do ciężkiej pracy fabrycznej, nie zwracając wcale uwagi na to, że od tej pracy dzieci nędznieją, chudną i głupieją zupełnie, a nawet wymierają całymi masami, nie myśląc o tem, że to, co może jeszcze znieść dorosły i silny robotnik, tego nie zniesie małe, bezsilne dziecko”⁹⁸. Czego się dowiadujemy? Nie ma mowy o całkowitym powrocie kobiet do gospodarstwa domowego, pojawia się wątek skrócenia czasu pracy najemnej, co da im czas wolny, który powinny przeznaczyć na opiekę nad dziećmi. Podobnie jest w przypadku usunięcia szkodliwych warunków pracy (np. pracy nocnej) i jej taniości: zdrowa i lepiej zarabiająca matka to zdrowsze, lepiej odżywione, ubrane i wychowane dzieci – przyszli robotnicy, socjaliści, Polacy. W tej samej broszurze Abramowski porusza też kwestię czasu wolnego i człowieczeństwa: „Tylko bowiem wół roboczy może wytrzymać przez cały dzień w jarzmie; człowiek zaś ma daleko szersze potrzeby: on potrzebuje życia towarzyskiego, nauki, uczuć rodzinnych, swobody myśli i udziału w sprawach publicznych. Na to wszystko nie staje mu czasu i sił, jeżeli on musi pracować nadmiernie, całe jego życie sprowadza się wtedy do tego, żeby spać, jeść i pracować, a takie życie jest niegodnym człowieka”⁹⁹. No i mamy sprzeczność. Człowiek w czasie wolnym zajmuje się życiem towarzyskim, nauką, uczuciami rodzinnymi, korzysta z wolności myśli, angażuje się w sprawy publiczne, kobieta jest wołem roboczym pracującym w przysłowiowej fabryce i domu, nie ma czasu zajmować się przyjemnościami i wyzwoleniem. W pismach Abramowskiego znajdziemy też inną sugestię, niewyrażoną wprost, zwiększającą siłę nacisku na czas wolny dla kobiet. Nie postulował pensji rodzinnej, a pensja rodzinna to wyzysk w domu kobiety przez mężczyznę, wiąże się z cofnięciem kobiet do domu. Gdy do tego dojdzie, mężczyzna staje się jedynym żywicielem rodziny, a tym samym posiadaczem kapitału, a kobieta proletariuszem żyjącym jedynie z własnego potencjału pracy. Abramowski powtarzał, że praca zawodowa kobiet (i dzieci) w kapitalizmie

⁹⁸ *Ibidem*, s. 46. W *Sprawie robotniczej* wydanej w 1905 r. (Wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej, Kraków) czytamy: „[...] trzeba dbać o to, żeby kobiety mogły dbać o siebie i w ciąży i po położu, bo inaczej kobieta zaraz po pierwszym położu rozchoruje się bodaj na zawsze i zestarzeje przedwcześnie; trzeba dbać, żeby kobiety nigdy nie były przeciążone pracą i żeby zawsze miały dość wolnego czasu dla swoich dzieci, bo inaczej cały naród zmarnieje”, *ibidem*, s. 41–42.

⁹⁹ E. Abramowski, *Sprawa...*, s. 175.

doprowadziła do obniżenia płacy mężczyzn, dochodu rodziny, ostatecznie do zwiększenia nędzy, ale nie twierdził, że to czyni kobietę konkurentem mężczyzny na rynku pracy, lecz sprzymierzeńcem w zmaganiach z kapitalistami.

Kolejnym wątkiem, w którym pojawia się *explicite* sprawa kobiet, jest walka o solidarność proletariacką. Abramowski informował o strajkach kobiet¹⁰⁰. Zachęcał kobiety do członkostwa w ogólnorobotniczych kasach oporu¹⁰¹. Warto zaakcentować, że w czasach, gdy robotnice były niewidzialne, a jeżeli już opinia publiczna się nimi zainteresowała, to wyśmiewano ich stroje i zachowania, imputowano im zaniedbywanie dzieci i rozwiązłość seksualną, Abramowski wraz z pierwszą żoną – Stanisławą Motz – napisał tekst adresowany do robotnic. Broszura *W sprawie robotnic* (zawierająca *Ustawę Kasy Pomocy Pracownic*) propagowała łączenie się oraz pomoc wzajemną wśród rękodzielniczek i kobiet pracujących w fabrykach¹⁰². Zadaniem Kasy Pomocy Pracownic „jest udzielanie pożyczek swoim członkiniom w razie choroby lub utraty zajęcia”¹⁰³, „pieniądze, złożone w kasie, mogły być [...], użyte na poparcie strejkujących lub wydalonych z pracowni za swoją działalność robotnic”¹⁰⁴, ale „Najpoważniejszymi obowiązkami członkini kasy pomocy jest wzajemne dopomaganie sobie w razie potrzeby, wzajemna życzliwość, jedność i równość”¹⁰⁵. Kasa Pomocy Pracownic istnieje po to, by obudziło się „wśród pracownic zainteresowanie się własnym położeniem i naprowadzono je na myśl, że ono mogłoby być inne”¹⁰⁶. Według Abramowskich oczywiste było, że zrzeszenia pomocy wzajemnej robotnic są czymś właściwym tylko w początkowej fazie, „przy niskim stopniu świadomości robotniczej” kobiet. Później, po przyjęciu przez zrzeszone programu socjalistycznego, solidarność wyłącznie kobieca „mogłaby [...] nawet stać się przeszkodą”. Dlatego „wtenczas robotnice mogą w każdej porze przejść do innych form organizacyjnych”¹⁰⁷. Abramowscy w tym aspekcie mają na myśli socjalistyczne związki męsko-damskie, w których solidaryzują się robotnicy i robotnice.

¹⁰⁰ Zob. *ibidem*, 162; E. Abramowski, *Co nam dają kasy fabryczne?*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 100.

¹⁰¹ Zob. *idem*, *Ustawa ogólnorobotniczej kasy oporu*, w: *idem*, *Pisma*, t. 4, s. 196.

¹⁰² Zob. *idem*, *W sprawie...*, s. 249.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 257.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 249.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 258.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 256.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 249.

W tym duchu Abramowski nauczał robotników, że kobieta to robotnica, a kobiety zachęcał do brania udziału w święcie pierwszomajowym: „Dzień pierwszego Maja jest świętem wszystkich robotników bez różnicy płci, a więc nie tylko mężczyzn, ale i kobiet – robotnic – naszych żon, sióstr i matek. Dzień ten powinien zatem być i waszem, robotnice, świętem. Jako szwaczki, kwiaciarki, krawczarki i robotnice fabryczne, wy, kobiety należycie do tej samej klasy pracującej, uciskanej długim dniem roboczym i nędźnie opłacanej. Wyzysk kapitalisty wszystkich nas dojmuje. Przeto wy, robotnice w dniu pierwszego Maja podajcie rękę swoim braciom robotnikom i wspólnie z nimi weźcie udział w powszechnym robotniczym święcie majowym, wspólnie okażcie swoją solidarność wobec wspólnego wroga. Wy kobiety robotnice, upadacie pod ciężarem długiego dnia roboczego, dostajecie mniejsze niż mężczyźni wynagrodzenie za waszą pracę. Gdy więc zaświętujecie razem z wszystkimi robotnikami w dniu pierwszego Maja, przypomnijcie odważnie swoim krzywdzicielom i wyzyskiwaczom, czego wam potrzeba. Przypomnijcie im, że świętujecie dla tego, żeby wam skrócono dzień roboczy do ośmiu godzin i podwyższono płacę”¹⁰⁸.

Sprawa kobiet jest sprawą robotniczą, emancypacja kobiet jest emancypacją mas pracujących. Pod tym hasłem mógłby się podpisać Abramowski. Wyzwolenie proletariatu w pełni objawi się w antypaństwowym komunizmie. Będzie to ustrój społeczny, w którym dojdzie do wyeliminowania nędzy i wszelkiego wyzysku. Życie będzie „dostatnie i godne człowieka”¹⁰⁹. Zapanuje powszechnie: bogactwo, zupełna wolność (polityczna i osobista)¹¹⁰, braterstwo (solidarność)¹¹¹, sprawiedliwość społeczna (odnosząca się do podziału dóbr społecznych, respektowania praw człowieka i praw moralnych), równość (polityczna jako współudział we władzy politycznej, moralna jako współudział w prawach człowieczeństwa – wolności i godności)¹¹², wygoda, radość i szczęście. Zapewnione zostaną sprzyjające warunki rozwoju osobistego i doświadczania piękna¹¹³.

Okaze się to możliwe dzięki współwystępowaniu powiązanych wewnętrznie elementów. Pierwszym z nich będzie nieznany dotąd rozwój techniki i nauki (powstaną „nowe wynalazki mechaniczne, nowe

¹⁰⁸ E. Abramowski, *Wszystkim...*, s. 205.

¹⁰⁹ *Idem*, *Sprawa...*, s. 178; zob. s. 184.

¹¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 176, 177; E. Abramowski, *Czego chcą socjaliści?*, s. 233–235.

¹¹¹ Zob. *idem*, *Rewolucja...*, s. 71; *idem*, *Co nam dają kasy...*, s. 92; *idem*, *Sprawa...*, s. 178, 183.

¹¹² Zob. E. Abramowski, *Sprawa...*, s. 178.

¹¹³ Zob. *ibidem*, s. 184, 188–189, 191.

przrzady, maszyny i sposoby fabrykacji¹¹⁴). Drugim będzie powszechny obowiązek pracy dla zdrowych od 20. do 45. roku życia, w wybranym przez siebie zawodzie¹¹⁵. Na początku „każdy by musiał pracować tylko 3 lub 4 godzin dziennie”¹¹⁶, później, gdy zwiększy się postęp technologiczny, „tylko 2 godziny pracy dziennej, przypadające na każdego, wystarczy już zupełnie, ażeby było wszystko, co potrzeba ludziom do wygodnego życia”¹¹⁷. Znikną nieużyteczne zawody: „służba lokajska, zajęcia biurowe, kupieckie, wojskowe i wiele innych”¹¹⁸. Kolejnym wyróżnikiem ustroju komunistycznego będzie zastąpienie własności prywatnej, handlu i pieniądza własnością wspólną ziemi, fabryk, kopalń, warsztatów i maszyn. Własność wspólną Abramowski rozumiał jako prawo każdego człowieka do zarządzania przedsiębiorstwami i korzystania ze wszystkiego, co dają przyroda i praca ludzka¹¹⁹. Oświata i kultura (szkoły, uniwersytety, biblioteki, muzea i teatry) staną się powszechnie dostępne¹²⁰. To czwarty atrybut. Ostatnim, nie mniej ważnym, będzie likwidacja państwa i jego instytucji (wojska, policji, prawa państwowego) i powstanie narodowej niepaństwowej demokracji socjalnej. Zdaniem Abramowskiego: „lud cały będzie uchwałał wszystko, co dotyczy ogólnych spraw, i jego dobro będzie prawem najwyższym”¹²¹. Co jest sprawą wszystkich? Na przykład gospodarka: „Dlatego też będzie o wiele lepsze, żeby ziemia tak samo, jak fabryki i kopalnie, należały do całego narodu pracującego: wtenczas gospodarkę można będzie prowadzić na wielką skalę, ze wszystkimi ulepszeniami, a przez to praca na roli każdemu rolnikowi da bez porównania więcej”¹²².

Abramowski wierzył, że „Z chwilą zniesienia przez wspólne posiadanie nędzy i wyzysku znikają także i wszystkie skutki, jakie ta nędza i wyzysk pociągają za sobą, a więc choroby, zbrodnie, prostytucję it.d.”¹²³ I dalej: „Każdy człowiek zostanie robotnikiem, a każdy robotnik współwłaścicielem bogactw krajowych. Swobodny, żyjący dostatnio, będzie uważał pracę za obowiązek społeczny, wiedząc, że nie pracuje dla żadnego

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 184.

¹¹⁵ Zob. *ibidem*.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 182.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 183.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 182–183.

¹¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 181–182, 185, 188; E. Abramowski, *Czego chcą socjaliści?*, s. 222.

¹²⁰ Zob. *idem*, *Czego chcą socjaliści?*, s. 226; *idem*, *Sprawa...*, s. 184, 188.

¹²¹ Zob. *idem*, *Sprawa...*, s. 189.

¹²² *Ibidem*, s. 187–188.

¹²³ E. Abramowski, *Revolucja...*, s. 90.

wyzyskiwacza, lecz tylko dla siebie i dla narodu, że za pracę swoją otrzyma wszystkie wygody na całe życie”. Zatem będzie to społeczeństwo robotników fizycznych, chłopów, mechaników, inżynierów, nauczycieli, artystów i obywateli; ludzi wolnych, solidarnych, zamożnych, rozumnych i dobrych. Z lektury wynika, że będzie to wspólnota samych mężczyzn. Przy opisie społeczeństwa komunistycznego Abramowski ani razu nie wzmiankował o kobietach, nie używał feminatywów, mówił o człowieku, ludziach, ludzie, socjalistach, robotnikach. Trzeba jednak wziąć pod uwagę dwie sprawy. Po pierwsze, w charakterystykach społeczeństwa kapitalistycznego do klasy robotniczej zaliczał mężczyzn i kobiety – pracownice warsztatów i fabryk¹²⁴. Po drugie, w tamtym czasie równościowe działania językowe polegały na włączaniu kobiet w cenione we własnym obozie kategorie etyczno-antropologiczne. W takim razie Abramowski rozwiązanie kwestii kobiet widział w komunizmie. Kobieta to dla niego człowiek, robotnik, demokrat, socjalista, komunista. Uważał, że rozwój ekonomiczno-umysłowy zdenaturalizuje stosunki produkcji i usunie wyzysk. Nie podjął sprawy relacji prywatnych między mężczyzną a kobietą w komunizmie. Czy istniałaby rodzina? Jeżeli tak, co by ją określało? Co stałoby się z opieką nad dziećmi oraz pracami domowymi?

PODSUMOWANIE

Moim celem było przeczytanie pism młodego Abramowskiego jako narracji o historii kobiet. Tak zaprojektowanej lekturze towarzyszyło przekonanie, że nie przyniesie ona rewelacji, lecz kolejne potwierdzenie tego, co już o Abramowskim wiemy. Zamykam teksty z zaskoczeniem, ich autor staje się dla mnie tajemnicą. Jako bohater zbiorowej pamięci jest radykalnym postępowcem, myślicielem oryginalnym, twórcą utopii skierowanej na redukcję niewoli, nierówności i niesprawiedliwości. A kiedy zagłębi się w jego pismach z okresu młodości, można znaleźć opowieść o historii kobiet, opowiedzianą językiem zwięzłym, czasami wieloznacznym, przesiąkniętym szacunkiem, chwilami współczuciem, niestroniącym od stereotypów. Jest to opowieść nie tylko rozproszona i niedokończona, ale też momentami niekonsekwentna i sprzeczna. Niejasna dla kogoś, kto na początku XXI w. kwestionuje patriarchalne instytucje i wizje świata.

¹²⁴ Zob. *idem*, *Wszystkim...*, s. 205.

Narracja o kobietach w społeczeństwie pierwotnym, niewolniczym i feudalnym skupiała się na rodzinie, w kapitalizmie i socjalizmie koncentruje się na sferze pracy najemnej. Tym, co uspoźnia wywód, jest zagadnienie pracy w ciągu wieków. Bohaterką pierwszej części jest kobieta w ogóle w roli matki, żony i gospodyni domowej, drugiej i trzeciej – robotnica wykonująca pracę produkcyjną, ale i reprodukcyjno-opiekuńczą.

Z rekonstrukcji samych tekstów wynika, że zaproponowana interpretacja relacji między płciami nie jest historią antagonizmu płci na podobieństwo walki klas. Abramowski przytaczał fakty wskazujące na patriarchalną hierarchizację „kobiecych” i „męskich” prac, pozycji oraz możliwości, informował o tym, że kobiety doświadczały dyskryminacji, jednak bezpośrednio nie wiązał tego z podporządkowaniem kobiet mężczyznom, uciskiem kobiet jako kobiet. Częściej tworzył wizerunek patriarchalnych relacji między mężczyzną a kobietą, niż je analizował. Kwestia kobieca nie była dla niego problemem patriarchy, lecz ucisku proletariuszy przez burżuazję, została osadzona w społeczeństwie kapitalistycznym. W ten sposób nie została uznana za szczególny rodzaj kwestii społecznej, lecz utożsamiona z nią.

Generalnie jedna część stanowiska Abramowskiego rwie ku przyszłości, druga tkwi zasklepiona w przeszłości. Tendencje postępowe są widoczne w temacie obecności kobiet w sferze publicznej, szczególnie w pracy produkcyjnej w fabrykach i warsztatach, zachowawcze ujawniają się w wątkach odnoszących się do kobiecej natury i ról kobiet w sferze prywatnej – podziału władzy i obowiązków w rodzinie, pracy seksualnej; powtarzanych opiniach o niszczeniu rodziny i zagrożeniu prostytutką kobiet włączonych w prace w przestrzeni publicznej. Zaskakuje idealizowanie patriarchalnej rodziny w społeczeństwie rodowym, jak i feudalnym, która jawi się jako organizacja społeczna oparta na harmonii i solidarności – współistnieniu i współdziałaniu na zasadzie wzajemnego dopełniania się płci według różnych naturalnych predyspozycji i ról społecznych. Z dzisiejszej perspektywy zabieg ten ukrywa, że męskie panowanie małżeńskie i seksualne jest problemem wyzyskiwania kobiet. Legitymizuje myślenie: skoro istnieją niezmiennie różnice biologiczne między kobietą a mężczyzną, które wpływają na podział prac i władzy w rodzinie, to upłciwienie zadań i hierarchia są naturalne – wynikają z biologii. Zarazem idealizację tę osłabiają pojawiające się rzadko napomknięcia, że dzieje rozwijały się, a sytuacja kobiet nieco się pogarszała. Przytaczane fakty świadczą o nikłej dostępności dla kobiet zasobów politycznych (władza) i spo-

lecznych (edukacja, zawody, stanowiska i pozycje), o prawnej nierówności i zależności od mężczyzn, a także o dotkliwszej przemocy stosowanej wobec kobiet. Poza tym w opisach rodziny na poszczególnych etapach rozwojowych silnym motywem jest docenianie prac „kobięcych”. Można czytać to jako „pudrowanie” seksizmu, ale także jako pracę nad zmianą rozumienia i oceny pracy reprodukcyjno-opiekuńczej. Przecież w opinii Abramowskiego tkwi w niej wielkość i siła, jest ona istotna nie tylko dla trwania oraz odtwarzania rodziny, ale też klasy robotniczej i narodu.

Razi reprodukcją przekonania, że naturalnym miejscem kobiety jest dom, a rolą bycie matką, w tym rodzicielką i opiekunką. Według Abramowskiego przypisywanie kobiecie prac reprodukcyjno-opiekuńczych wynika z biologii – słabości siły mięśniowej i szczególnych cech rozrodczych. Abramowski zauważył, że pierwszą może zrekompensować maszyna, w której widział narzędzie emancypacji proletariatu, ale ciężę powiązał z kobiecością. Co to oznacza? Kobieta jest kobietą, gdy jest płodna, donasza płód, rodzi i wychowuje dziecko. Ze zdolności fizjologicznych, niedanych przecież wszystkim kobietom, wyprowadzał pewne skłonności psychologiczne i moralne – troszczenie się o innych. Zarazem podkreślał wagę prac domowo-opiekuńczych wykonywanych przez kobiety, w żadnym miejscu nie mówił o różnicach umysłowych między kobietą a mężczyzną. W jego opisie kobiety są najsłabszą grupą proletariatu, najbardziej dotkniętą wyzyskiem i deprawacją moralną, to ofiary kapitalizmu w pracy najemnej i rodzinno-domowej. Legitymizował praktyczną emancypację robotnic. Słyszał ich głos i nagłaśniał potrzeby. Chciał, aby miały lepsze życie i uznanie wśród proletariuszy, akceptował i wspierał wzrost ich niezależności, samodzielności i sprawczości. Nauczał, że kobiety są ważną i liczącą się częścią klasy robotniczej, z którą należy się solidaryzować. Bez nich wyzwolenie proletariatu jest niemożliwe. Motywował chłopki, pracownice warsztatów i fabryk do aktywnego uczestnictwa w sferze publicznej, w socjalistycznej rebelii – proletariackich zebraniach, strajkach, manifestacjach, pochodach ulicznych i robotniczych stowarzyszeniach (kasy pomocy, kasy oporu, partia socjalistyczna, koła kształcenia). Nie głosił hasła powrotu proletariuszek do domu. Nadkruszył tradycyjny wzorzec kobiecości – miłość przestaje być całym życiem robotnic. W ideale snuł wyobrażenie o samoświadomej proletariuszce, aktywnej socjalistce i „kapłance” ogniska domowego. Pracę reprodukcyjną wiązał z biologią, a produkcyjną ze zmieniającymi się konstruktami społecznymi. Mimo że uznał rodzinę za zmienne

urządzenie społeczne i śledził jej przeobrażenia¹²⁵, to przemilczał wiele z tego, co działo się między mężczyzną a kobietą w rodzinie proletariackiej (choćby przemoc mężczyzn wobec kobiet i dzieci, o której pisali inni polscy socjaliści tego czasu), a także temat rodziny przyszłości. Wyzwalał robotnicę, ale czy matkę i żonę?

I zaraz pojawia się kontra: nie, to chyba jakaś pomyłka. Przecież mówimy o Abramowskim, przyszłym anarchiście i kooperatyście, twórcy komun i Związków Przyjaźni, w których kobiety i mężczyźni mają takie same prawa oraz warunki do samorealizacji i rozwoju na wszystkich polach życia¹²⁶. Myślicielu, który pod koniec życia praktyki opiekuńcze uczynił wzorem wszelkich relacji społecznych. Twórcą nowej koncepcji socjalistycznej, w której głównym pytaniem nie było „co produkujesz?”, ale „czy tworzysz z innymi związki pomocy?”¹²⁷. Czy jest coś, co przeczy temu, że „młody” Abramowski nie opowiada o gloryfikacji maskulinistycznego patriarchy?

A co będzie, gdy porzucę ahistorycyzm? Gdy do twórcy z minionej epoki przestanę przykładać dzisiejsze miary? Gdy założę, że Abramowski był o wiele mądrzejszy ode mnie? Jeżeli zauważam pęknięcie w jego stanowisku, to muszę przyjąć, że sam je dostrzegł i zajął się nim. W takim razie muszę szukać jego wyjaśnienia. Dlaczego napisał to, co napisał? Intencje odległych w czasie słów nie zawsze dziś widać jasno, nie zawsze wyłożone są wprost, pozostaje interpretacja. Trzeba poszerzyć własny horyzont poznawczy. Rozpaczynam od śledzenia zewnętrznych uwikłań myśli Abramowskiego, warunkiem czego jest ustalenie kontekstu intelektualnego i społeczno-historycznego ówczesnej epoki. Czytam Karla Marksa, Friedricha Engelsa i Augusta Bebla, badania nad XIX-wiecznym polskim sporem o emancypację kobiet, prace z zakresu historii socjalizmu polskiego i ruchu robotniczego. Rozważam różne tropy: życie prywatne Abramowskiego, proto-

¹²⁵ „Od pojawienia się człowieka, na kuli ziemskiej, zaczyna się jego historia, która, jak wszystko, ciągle się zmienia. Wszystkie urządzenia ludzkie podlegają gruntownej zmianie. Religija, np., dowodzi nam, że rodzina obecna zawsze, od początku ludzkości, była taką, jak dziś, że własność jest niezmienną. Tak myśleli nawet najmędrsi ludzie do niedawnych czasów i dopiero, kiedy najnowsi badacze, przez poznanie dzikich ludów przekonali się, że poglądy takie są zupełnie mylne, że najważniejsze urządzenia ludzkie, jak rząd, rodzina, własność niegdyś, albo wcale nie istniały, albo też różniły się zupełnie od dzisiejszych. Dzisiejsze również muszą zmieniać się tak samo, jak te, które je poprzedzały, muszą upaść, aby ustąpić miejsca nowym”, E. Abramowski, *Spółczeństwo rodowe*, s. 1–2.

¹²⁶ Jako ciekawostkę można podać artykuł Zbigniewa Łagosza *Seks w komunie i komunizmie*, „Trans;wizje. Pismo Psycho-Aktywne” 2015, nr 6, s. 134–135, w którym Abramowski pojawia się jako prekursor komun seksualnych.

¹²⁷ Zob. D. Sepczyńska, *Czy Edward Abramowski jest etykiem troski?*, cz. I: *Prezentacja etyki troski i etyki przyjaźni*, „Principia” 2019, t. 66, s. 15–36.

feminizm proletariacki, profeminizm maternalny, patriotyczny materializm polski. Wiem więcej, ale nie mam przekonania co do tego, że zagadka została rozwiązana. Wracam do tekstów Abramowskiego¹²⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowski E., *Pisma*, t. 1, red. K. Krzczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1924.
- Abramowski E., *Pisma*, t. 2, red. K. Krzczkowski, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1924.
- Abramowski E., *Pisma*, t. 3, red. K. Krzczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1927.
- Abramowski E., *Pisma*, t. 4, red. K. Krzczkowski, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928.
- Abramowski E., *Pisma popularnonaukowe i propagandowe. 1890–1895*, red. J. Kulas, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
- Abramowski E., *Sprawa robotnicza*, Wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej, Kraków 1905.
- Augustyniak M., *Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2006.
- Bondarczuk M., *Akademicka „międzynarodówka” kobieca? Solidarność, rywalizacja i samotność w Szwajcarii (1870–1900)*, „Wielogłos” 2020, nr 2, s. 5–34.
- Cywiński B., *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, w: *Twórcy polskiej myśli politycznej*, red. J.S. Miś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 29–105.
- Dąbrowska M., *O Edwardzie Abramowskim*, „Bluszcz” 1924, nr 22, <https://www.wbc.poznan.pl/Content/257903/315122.pdf> [dostęp 17.08.2021].
- Dzieje zjazdu paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, red. L. Wasilewski, Wydawnictwo Instytutu Badań Najnowszej Historji Polski, Warszawa 1934.
- Giełżyński W., *Edward Abramowski: zwiastun „Solidarności”*, Polonia, Londyn 1986.
- Łagosz Z., *Seks w komunie i komunizmie*, „Trans;wizje. Pismo Psycho-Aktywne” 2015, nr 6, s. 130–135.
- Krzczkowski K., *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Warszawa 1933.

¹²⁸ Korzystam z rad metodologicznych Johna Rawlsa: *Wykłady z historii filozofii polityki*, red. S. Freeman, przeł. S. Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 37; i Marcina Króla: *Niebezpieczeństwa historii idei*, „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 1974, nr 6, s. 45–55.

- Perl F., *Od „kas oporu” do 1 maja [1910]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/od-kas-oporu-do-1-maja/> [dostęp 4.07.2020].
- Pietkiewicz K., *Stanisława Motz-Abramowska [1925]*, Lewicowo, <http://lewicowo.pl/stanislawamotz-abramowska/> [dostęp 8.10.2020].
- Pietkiewicz Z., *Nieco o istocie kwestji kobiecej*, w: *Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, cz. II, s. 545–550, G. Gebethner i Spółka, Br. Rymowicz, Kraków–Petersburg 1893.
- Próchnik A., *Edward Abramowski (1868–1918)*, w *Księga życiorysów działaczy ruchu rewolucyjnego w Polsce*, t. 1, red. J. Cynarski, A. Próchnik, s. 181–184, Wydawnictwo „Kronika Ruchu Rewolucyjnego” – Organu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych; Spółka Nakładowo-Wydawnicza „Robotnik”, Warszawa 1939.
- Próchnik A., *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym [1948]*, <http://lewicowo.pl/kobieta-w-polskim-ruchu-socjalistycznym/> [dostęp 12.10.2020].
- Rawls J., *Wykłady z historii filozofii polityki*, red. Samuel Freeman, przeł. S. Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Sepczyńska D., *Czy Edward Abramowski jest etykiem troski?*, cz. 1: *Prezentacja etyki troski i etyki przyjaźni*, „Principia” 2019, nr 66, s. 15–36.
- Wojciechowski S., *Moje wspomnienia*, t. 1, Książnica-Atlas, Lwów 1938.